

Najdrożsi, niech Jezus zachowa moje córki i moich synów!

Jutro będzie dokładnie 90 lat od 2 października 1928 roku: „Tego dnia Pan założył swoje Dzieło, wzbudził Opus Dei” (*Apuntes intimos*, nr 306), napisał święty Josemaria niedługo potem. Radość świętowania tej rocznicy to jednocześnie dziękczynienie Bogu, który nieustannie ubogaca swój Kościół darami i charyzmatami: „Dziękujcie Panu, bo jest dobry, bo łaska Jego trwa na wieki” (Ps 118,1). Przed naszym Ojcem otwierała się ogromna panorama: pojednanie całego świata z Bogiem poprzez pracę zawodową oraz pozostałe okoliczności życia codziennego.

Zwróćmy uwagę na pierwszeństwo Boga: to On *założył swoje Dzieło* i nadal je prowadzi. Tak jak w całym Kościele, spełniają się słowa Ewangelii: „Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie” (Mk 4,26-28). Święty Josemaria dał od siebie wszystko to, co było potrzebne z jego strony: intensywną modlitwę, zdecydowaną walkę wewnętrzną oraz niestrudzoną inicjatywę apostołską. Był jednak zawsze przekonany, że cała ta siła, dzięki której służył duszom, pochodziła od Boga: „Dziękuję Ci, Panie, że zadbałeś o to, bym zrozumiał w sposób ewidentny, iż wszystko jest Twoje: kwiaty i owoce, drzewo i liście, i owa czysta woda, która sięga aż do życia wiecznego. *Gratias tibi, Deus!* (*En dialogo con el Señor*, str. 308). Pierwszeństwo łaski jest tak samo realne w życiu każdego chrześcijanina, w życiu każdej osoby.

Po rozważeniu daru Bożego odnowmy nasze dziękczynienie, ponieważ zechciał liczyć na nas, aby uczynić nas swoimi współpracownikami (zob. 2 Kor 6,1), pomimo naszej małości. Czasem może się nam wydawać, że nasza rola w planach Bożych jest bez znaczenia; jednakże On traktuje poważnie naszą wolność i naprawdę na nas liczy. Pomyślmy o owym chłopcu, który umiał oddać w ręce Jezusa to, co miał, choć miał mało: pięć chlebów i dwie ryby, i dzięki jego hojności Chrystus nakarmił tłumy (zob. J 6,1-13). Bóg liczy także na naszą codzienną współpracę małymi rzeczami, które stają się wielką siłą łaski. W ten sposób poświęcamy nasze najlepsze wysiłki na szukanie Go w naszej pracy, na służbę ludziom, którzy nas otaczają, dbając, aby patrzeć na nich i kochać tak jak On, aby uobecnić w świecie, na tysiące różnych sposobów, światło i ciepło, które złożył w naszych sercach. Wszystko to jest naszą małą współpracą dzieci, którą posługuje się nasz Ojciec Bóg, aby w duszach działać cuda.

Wkrótce zacznie się Synod na temat młodych, wiary i rozpoznania powołania. Módlmy się dalej, prosząc o światło i impuls, aby nauka Jezusa ciągle docierała do wielu dziewcząt i chłopców, i aby umieli oni podjąć hojną decyzję pójścia za Nim różnymi drogami, które istnieją w Kościele. Bliskość owego wydarzenia eklezyjalnego oraz rocznicy Dzieła może nam pomóc zobaczyć nasze własne powołanie z odnowionym zapałem, właściwym dla serca młodego i zakochanego. Nasz Założyciel nigdy nie stracił młodości duszy. Przeszedł przez wiele przeciwności i cierpień, jednak zachował do końca swoją młodość, dzięki miłości do Boga. Sekret swojej żywotności opisał nam następująco: „Kiedy modłę się u stóp ołtarza *do Boga, który uwesela młodość moją* (Ps 42,4), czuję się bardzo młody. Wiem, że nigdy nie będę się uważać za starego, gdyż jeśli pozostanę wierny mojemu Bogu, miłość będzie mnie nieustannie ożywiać i jak u orła będzie się odnawiała moja młodość (zob. Ps 102,5)” (*Przyjaciele Boga*, nr 31). Jeśli jesteśmy złączeni z Bogiem, zawsze będziemy młodzi, a On nadal będzie rozwijał Dzieło, zawsze stare i zawsze nowe, w różnych miejscach, kulturach i czasach.

W życiu człowieka dziewięćdziesiąt lat to dużo, natomiast dla Dzieła to z pewnością mało. Jesteśmy na początku – niech posłużą nam to jako przypomnienie daru, który otrzymaliśmy i pięknej misji, którą Chrystus zostawił w naszych rękach.

Nie przestawajcie towarzyszyć mi swoją modlitwą, a przede wszystkim wspierajmy w tych dniach Ojca Świętego, aby iść wszyscy razem do Jezusa przez Maryję.

Z całą miłością błogosławi was

wasz Ojciec



Rzym, 1 października 2018 roku